

# Witold Knoppek

---

## Prof. dr Alfred Ohanowicz adwokat

---

Palestra 29/11(335), 138-139

---

1985

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**WSPOMNIENIA POŚMIERTNE****Prof. dr Alfred Ohanowicz  
adwokat**

„Dnia 21 marca 1984 roku zmarł w Poznaniu w wieku 95 lat prof. dr Alfred Ohanowicz, nestor adwokatury wielkopolskiej, odznaczony Złotą Odznaką „Adwokatura PRL”, wybitny znawca prawa i praktyki prawniczej, znakomity uczony i pedagog, autor cennych dzieł prawniczych. Zmarłego Kolegę żegna na zawsze z wyrazami czci i szacunku Okręgowa Rada Adwokacka w Poznaniu”.

Tak brzmiał nekrolog, który ukazał się w „Głosie Wielkopolskim”.

Kim był prof. dr Alfred Ohanowicz — adwokat?

Urodził się w 1888 r. we Lwowie. Tam złożył w 1919 r. egzamin adwokacki. Jednakże jego aktywny udział w wykonywaniu zawodu adwokackiego przypada dopiero na lata 1945—1964.

Uwięziony przez okupanta hitlerowskiego a następnie wywieziony do tzw. Generalnej Guberni, szybko po zakończeniu wojny, bo już w czerwcu 1945 r., powraca Profesor na Uniwersytet Poznański jako profesor prawa cywilnego. Jest mu jednak potrzebny kontakt z praktyką prawniczą. Toteż w sierpniu 1945 r. uzyskuje wpis na listę adwokatów Izby poznańskiej, a od 1947 r. zaczyna prowadzić kancelarię adwokacką przy ul. Armii Czerwonej 13.

Podobnie jak szereg innych jego kolegów, doznał w 1951 r. gorczy skreślenia go z listy adwokatów na podstawie orzeczenia Wojewódzkiej Komisji Weryfikacyjnej, jako „nie dający rękojmi wykonywania zawodu (...)”. Szczęśliwie jednak dla Profesora orzeczenie to uchylili Wyższa Komisja Weryfikacyjna przy Ministrze Sprawiedliwości akcentując, że adw. Ohanowicz był od 1919 r. profesorem prawa cywilnego, a w latach 1930—1935 senatorem RP, sprawując mandat z listy państwowej i występując w okresie narastania antysemityzmu jako zdecydowany przeciwnik dyskryminacji na Uniwersytecie Poznańskim. Podkreślano również jego udział w tajnym nauczaniu studentów prawa w okresie okupacji oraz zasługi w kształceniu młodej kadry prawniczej po wojnie. Postępowanie weryfikacyjne wlokło się blisko dwa lata.

W maju 1953 r. adw. Ohanowicz wstąpił do nowo utworzonego Zespołu Adwokackiego Nr 1, w którym wykonywał zawód do 1964 r. Mimo że ukończył już wtedy 75 lat, pozostał na liście adwokackiej aż do śmierci.

Starsze i średnie pokolenie adwokatów poznańskich doskonale pamięta wysoką i silną sylwetkę Profesora-adwokata, pochylającą się nad pulpitem na sali rozpraw, pamięta jego znakomite potyczki słowne, nierzadko zabarwione dyskretnym humorem, ogromny szacunek i autorytet, jakim się cieszył ze strony prawników, ale przede wszystkim niewyczerpaną wiedzę prawniczą oraz życzliwość i pogodę ducha.

W 1978 r. adw. Ohanowicz udekorowany został Złotą Odznaką „Adwokatura PRL”. Dnia 22 kwietnia 1978 r. „Głos Wielkopolski” drukował portret Profesora pod wymownym tytułem „Prawo i realizm”. Natomiast sam Profesor w dniu 6 maja 1978 r., przemawiając na Zgromadzeniu Izby i dziękując za odznaczenie, tak motywował swoją potrzebę związania się z adwokaturą:

„Adwokatura nigdy nie była moim głównym zajęciem, lecz była rodzajem «hob-

by», które uprawiałem ze szczególnym zamiłowaniem i satysfakcją. Do sal sądowych przyciągnęła mnie ciekawość, jak też w praktyce sprawdzają się ustawy, czy i co się naprawdę dzieje, a nie tylko, co się dzieć powinno. Różnice między teorią a praktyką były nieraz istotne, i to przeważnie na korzyść praktyki. Bo jak powiedział wielki poeta, «stara jest każda teoria, a zielonym złote drzewo życia».

Jednakowoż nie tylko jako pole badań nad istotą prawa służyło mi wykonywanie adwokatury. Przyniosło ono także korzyść zarówno osobistą jak i zawodową. Wiadomo, jak często nauczyciele (a tym był przede wszystkim — W.K.) z czasem stają się apodyktyczni i nie uznają innego zdania oprócz własnego. Otóż adwokatura jest najlepszym remedium na słabości tego rodzaju. Adwokat bowiem zawsze ma przed sobą przeciwnika, który z natury rzeczy musi być odmiennego zdania. Z nim trzeba polemizować, i to tak ostrożnie, by przekonać także sędziego, który jest tu arbitrem i nie można go sobie jakimś gwałtownym i nie przemyślanym wystąpieniem zrazić. Tego rodzaju zachowanie, jeśli weszło w przyzwyczajenie, nadaje dyskusji pożądany ton i wyrabia poszanowanie dla cudzego zdania, choćbyśmy się z nim nie zgodzali”.

Prof. Alfred Ohanowicz zajmował znaczącą pozycję w nauce prawa i był autorem szeregu cennych dzieł prawniczych.

Izba poznańska jest dumna z tego, że w jej szeregach przez tyle lat żył i działał nasz drogi Kolega, nauczyciel i wychowawca — prof. dr Alfred Ohanowicz.

Cześć Jego pamięci!

adw. Witold Knoppek

## Myśli — aforyzmy — fraszki — przysłowia

*Abstrakcyjne myśli należą do oszustów.*

\*

*Dobroć bez sprawiedliwości jest największą tyranią.*

\*

*Erudycja: pył strząśnięty ze starych ksiąg do pustego ła.*

Julian Tuwim

\*

*Ferując wyrok, mniej na to wzgląd, że i o sobie wydajesz sąd.*

Lech Konopiński

\*

*Kto winien być panem samego władcy? Ustawa, król wszystkich na niebie i na ziemi.*

Plutarch